

# J. Pryszynt

---

"Moral i jeje miesto w systemie socjalnym norm", S.W. Kurylew, "Woprosy Filozofii XX", nr 9 (1966): [recenzja]

---

Studia Philosophiae Christianae 3/1, 345-346

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Z ZAGADNIENÍ ETYKI

Pryszmont J.

Kurylew W. S., Moral i jeje miesto w sistemie socjalnych norm, „Woprosy Filozofii” XX (1966) n. 9, s. 15—23.

Lapina S. T., Aktywnost licznosti w swiecie komunistycznej morali, „Woprosy Filozofii”, XX (1966) n. 9, s. 117—126.

Szyszkín A. F., Ob etykie uczonego, „Woprosy Filozofii” XX (1966) n. 2, s. 14—25

*Kurylew S. W., Moral i jeje miesto w sistemie socjalnym norm, Woprosy Filozofii XX (1966) nr 9, 15—23.*

Opinia publiczna jest ważnym elementem w życiu społeczeństwa i jednostki. Jej wpływ często jest poważnym czynnikiem hamującym przed niejednym wykroczeniem. Niestety w czasach dzisiejszych wpływ ten uległ znacznemu osłabieniu. Powodem tego są przemiany w strukturze współczesnego społeczeństwa, zwłaszcza urbanizacja, gdy więzy jednostkami i rodzinami, zwłaszcza w środowiskach większych, stają się luźniejsze. Za pewną próbę podtrzymania pozytywnego wpływu opinii publicznej można, jak się wydaje, uznać stosowaną w Związku Radzieckim praktykę sądów koleżeńskich, a także rozpatrywanie rozmaitych wykroczeń na publicznych zebraniach w zakładach pracy lub organizacjach. W tego rodzaju praktyce konieczna jest pewna ocena postępowania ludzkiego. Nie jest ona jednak ani prosta, ani łatwa. Z pomocą w tych trudnościach zamierzał, zdaje się, przyjąć S. W. Kurylew, prawnik, docent Mińskiego Uniwersytetu, który podjął zagadnienie moralnych norm społecznych. W aspekcie ważności dla dobra społeczeństwa odróżnia on je od norm administracyjno-technicznych i obyczajowych, a ze względu na stosowanie sankcji przymusowych, — od prawnych. Autor zwraca uwagę przede wszystkim na różnicę między normami prawnymi i moralnymi. Istnienia takiej różnicy na ogół nie kwestionują w teorii ani prawnicy ani filozofowie, chociaż stosunek tych norm jest, zdaniem Kurylewa, zagadnieniem dyskusyjnym. Wyrażne natomiast trudności zjawiają się w praktyce, gdyż czasem wymogi norm prawa i etyki przeciwstawiają się sobie w pewnym zakresie.

Zdarza się bowiem, że w procedurze sądowej wychodzi się poza przepisy ściśle określone prawem. Ma to np. miejsce w traktowaniu uchybień szczególnie rażących opinię publiczną, lub przy zaniedbaniu wyrażnych obowiązków, chociaż nie są one nakazane prawem. Czasem znowu nie stosuje się sankcji sądowych, chociaż wykroczenia wyraźnie pod nie podpadają; ma to np. miejsce przy wykroczeniach na terenie rodziny. Z drugiej zaś strony zdarzają się wypadki, że stosuje się sankcje określone prawem w postępowaniu administracyjnym i innych niesądowych orzeczeniach. Tego rodzaju przekroczenia podrywają oczywiście szacunek dla praworządności.

Z tych względów Autor postuluje większą precyzję w określaniu norm prawnych, ich dokładniejsze dostosowywanie do wymogów życia. W praktyce zaś niesądowej zaleca troskę o przestrzeganie różniczenia norm moralnych od prawnych i jak najdalej idącą ostrożność w ocenie postępowania ludzkiego. W tym celu należy przede wszystkim opinię o wykroczeniach czy niedociągnięciach wyrabiać wyłącznie w kontekście całości postępowania danej jednostki, a nie, jak, niestety często jeszcze wykazuje praktyka, ograniczając się do pojedynczych czynów.

Wywody swe Kurylew bogato ilustruje przykładami, niekiedy nawet rozpatrując je metodą kazuistyczną (np. s. 23). Artykuł jego zawiera szereg słusznych uwag. O aktualności zaś tego zagadnienia i na naszym terenie mogą świadczyć felietony, uskarżające się na niedociągnięcia w pracy kolegów orzekających (por. np. Ostrożnie z etykietką, Życie Warszawy, 9. XI. 1966). Artykuł Kurylewa zawiera też sporo myśli dyskusyjnych w odniesieniu nawet do autorów radzieckich. Trudno np. przyznać autorowi rację, gdy w skrajny sposób korzyść społeczeństwa uznaje za najważniejszą podstawę oceny moralnej („A zatem, sfera działania etyki określa się głównie według obiektywnej korzyści, płynącej z postępowania ludzkiego dla społeczeństwa, klasy.” s. 22), na bardzo daleki natomiast odsuwa on moralność formalną, nazwaną przez niego subiektywną.

*J. Pryszmont*

*Łapina T. S., Aktywność' licznosci w swiecie komunistycznej moralii, Woprosy Filozofii XX (1966) nr 9, 117—126.*

Artykuł T. S. Łapiny, chociaż umieszczony w dziale „Konsultacje”, zasługuje na uwagę. Nawiązuje on bardzo mocno do warunków rzeczywistości radzieckiej. Autorka omawia w nim zagadnienie aktywności człowieka. Próbując określić tę cechę postępowania ludzkiego używa ona takich terminów jak inicjatywa twórcza, przedsiębiorczość, gorliwość, gotowość do podjęcia działania, odwaga itp. Aktywność jest